(Nro. 211.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 106. 15. Września 1819.

U w i a d o m i e n i e.

Na Polską gazetę Lwowską przyymuie się prenumerata na ćwierć roku od 1go Października do ostatniego Grudnia r. b. za ZR. Dwanaście W. W. a to we Lwowie w Expedycyi C. K. .... Urzędu pocztowego a na prowincyiach we wszystkich C. K. Urzędach pocztowych prowincyynych.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 3. Września. — Przedwczora w wieczor po godz. 8mey przybyli do tey Stolicy w naypożądańszem zdrowiu Ich Królewicowskie Mci, Następca tronu Pruski i Fryderyk Xiążę Oranii w assystencyi Jenerała Porucznika Knesebeck Adjutanta Króla Jmci, Pułkownika Schack i t. d. tudzież Adjutanta Barona Yvoy; zaięli pomieszkanie przygotowane dla nich w pałacu Amalienhof. Wczoray oddawali i nawzaiem odbierali gościny po połedniu od Nayiaśnieyszych i wielu innych Wysokich osób. W połednie iedli u stołu własnego, a w wieczor zaszczycili bytnością Swoią teatr zamkowy (*Burg-Theater*).

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Król Jmć wydał przez Ministerium łaski i sprawiedliwości następuiący Dekret do rożnych Rad, datowany d. 10. Sierpnia:

„Naywyższe Sądy Stolicy, Deputowani Państwa Moiego, różne municypalności, różne gminy religiyne i wiele innych korporacyy, przełożyli mi, iak korzystna i potrzebna iest dla dobra Narodu w ogólności i całego Chrześciiaństwa, aby prawe następstwo tronu, do którego powołała Mnie Opatrzność zabezpieczyć nowym związkiem małżeńskim. Temu sprawiedliwemu żądaniu, którem tchną te wszystkie korporacyie dałem nayłaskawsze posłuchanie, i skłoniłem się do ich gorącego pragnienia. Zważywszy więc zacność krwi Saskiey z iakich to Xiążąt składa się ten Dom wysoki, zważywszy oraz Jego związki z Domami tak dawnieysze iako i teraźnieysze, które są Jego ozdobą, tudzież ową szczególnieyszą i dawną przychylność Króla Jmci Fryderyka Augusta dla korony Hiszpańskiey, a nadewszystko, zastanowiwszy się nad rzadkiemi i szczytnemi przymiotami któremi Nieba obdarzyły Xiężniczkę Maryię Józefę Amalię Siostrzenicę Jego K. Mci a Córkę Wielkiego i możnego Xiążęcia Maxymiliiana i sławney pamięci Xiężny Karoliny Maryi Teressy, obrałem Don Ferdynanda de Aguilar e Contreras, Margrabiego de Ceralbo który Monarsze temu ofiarowné miał rękę Moią dla pomienioney Xiężniczki; gdy tenże Pełnomocnik moy uwiadomił o tem Króla Jmci i Xiężniczkę, dali poznać w głębokiem uszanowaniu, iak miłem byłby dla Nich i dla całey Saxonii związek podobny. Uwiadomiłem o tem Radę Moią, aby miała udział do ukontentowania, które Mi sprawia to nowe połączenie się, wróżące naypomyślnieyszy skutki tak dla Religii Chrześciiańskiey iako i dla moich poddanych."

Listy prywatne z Nimes (umieszczone w gazetach Paryzkich), donoszą, że kupcy Hiszpańscy będący na ostatnim iarmarku w Beaucaire, przywieźli z sobą wiadomość, iż w Walencyi utworzyła się wielka liczba kup zbroinych, nie maiących innego celu nad pogrążenie znanego Jenerała Elio Gubernatora Walencyi. Szefowie tych kup oświadczyli, iż nie maią żadnych zamiarów nieprzyiacielskich względem Rządu, i złożą zaraz broń, skoro inny mianowany będzie Wice-Królem Walencyi a Elio odwołanym zostanie. Nie wierzą atoli, aby oświadczenia te były szczere, i sądzą, że korpus ten, przebywaiący w górach zachodnich, ma zamiar opanowania Walencyi tego ważnego stanowiska, celem za-

łożenia tam głównego punktu obrony, ztamtąd albowiem utrzymywać mogą związki z Murcyią i Andaluzyią i połączyć się z tamecznymi Nienkontentowanymi. Słychać także, iż Jenerał Castanos, dowodzący w Barcelonie iako Jenerał-Kapitan Katalonii, ofiarować miał pomoc Jenerałowi Elio będącemu teraz w nader przykrem położeniu. Elio atoli iak mówią, nie przyiął tey pomocy, ponieważ obadwa ci Wodzowie byli dawniey z sobą w złych bardzo stosunkach, i dotąd ieszcze są roziątrzeni na siebie. W Katalonii zaś trwa spokoyność, ponieważ Castanos postępuie sobie bardzo rostropnie i wykonywa ścisłą sprawiedliwość; lecz w Nawarze i Arragonii panować maią według tych wiadomości wielkie niepokoie, iakoż i tam maią się iuż tworzyć mniey więcey znaczne kupy zbroyne (*guerillas*). W Katalonii nie wiedziano nic pewnego, o naypóźnieyszych wypadkach, zaszłych w Madrycie i w Kadyxie, tymczasem listy z Bordeaux zapewniaią, że Nienkontentowani w Andaluzyi i Estramadurze wzmacniaią się coraz bardziey, i coraz więcey okazuią odwagi.

Nic ieszcze nie wie Publiczność o skutku traktatu, zawartego z Ameryką północną chociaż uważać można za rzecz pewną, iż zatwierdzenie iego nie nastąpi, i że iuż czyniono propozycyie do nowey konwencyi, do czego atoli, iak się zdaie, Zjednoczone Stany przychylić się nie zechcą.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazety Londyńskie z d. 18. 19. i 20. Sierpnia, zawieraią dalsze wiadomości o Wypadkach w Manszestrze. Gazety z d. 19go umieściły: „Manszester równa się miastu oblężonemu. Całę noc z d. 16go na 17ty słyszano tylko strzelanie po ulicach z ręczney broni; po targowicach i innych mieyscach rozlegleyszych, ustanowiono woysko, straże przeciągały ieszcze na drugi dzień przez wszystkie ulice, i rozpędzały wszystkie zbiegowiska cokolwiek większe. Koło godz. 7 z rana chciała znowu część iedna pospólstwa zebrać się, lecz gdy po przeczytanu prawa o zbiegowiskach (*Riot-Act*) nie rozproszyła się zaraz, piechota dała kilkarazy ognia, a doświadczywszy odporu, bagnetami przymusiła zgraię do ucieczki. W tenczas puszczono między woysko pewny rodzay buletynów, w których zagrażano 15000 ludzi, uzbroionych w piki, maiących nadciągnąć z Oldhamu i uderzyć na Manszester. Natychmiast wysłano na gościniec woyskowy szwadron 15go pułku dragonów lekkich z dwoma działami i oddział iazdy mieyskiey w zdłuż gościńca. Tym sposobem przekonano się wkrótce, że cała rzecz była tylko czczym postrachem, o godz. 2giey powróciła iazda z działami do miasta. Chociaż woysko było tak czynne i ochocze, nie zdołało przecież w d. 17tym przeszkodzić wszędzie poiedyńczym wybuchom zemsty przeciwko mieszczanom, z których szczególniey iazda popisywała się naybardziey dniem przódy, a których sobie pospólstwo naznaczyło. Uwięzienie Hunta i innych nastąpiło, w przyzwoitey formie prawney. Iak tylko iazda otoczyła mownicę, ieden z Officerów okazał rozkaz aresztowania. Hunt odpowiedział na to: „Władzy cywilney poddam się chętnie.“ Wystąpili więc urzędnicy cywilni, i poprowadzili bez sprzeczki tak Hunta iako i drugich, których ten rozkaz dotyczył, pod mocną zasłoną. Rozłączono ich od siebie i oddano ich poiedynczo pod straż. Hunt, w tym zgiełku raniony został w rękę lekko, przypadkiem od pałasza. Iazdą pokazała się dopiero wtenczas, kiedy 300 do 400 żołnierzy policyynych (*Constables*) po przeczytaniu Aktu o zbiegowiskach, naprożno usiłowało, torować sobie drogę przez tłum nieustaiący, i dopiero wtenczas zaczęła rąbać, kiedy Hunt wzywał Lud w nayobrażliwszych wyrazach do dania odporu woyskowości, i upominał go, aby się nie lękał płatnych nikczemników. Wtenczas, prawda, okropna była scena. Sisniony tłum Ludu ani mogł uciekać ani się bronić. Kilkaset kobiet, dzieci i mężczyzn przeiechano i przez leżące tak kupy, torowała sobie iazda drogę do środka, aby ztamtąd rozpędzać stłoczoną hurmę na wszystkie strony. Koło godz. 7 wieczorem przywrócono d. 17go zupełną spokoyność w Manszestrze. Lecz znowu w Oldhamie okazały się podeyrzane poruszenia tak iż część iazdy i tam wyruszyła. Dwa do trzech tysięcy rozproszonych udało się do Macclesfieldu, i tam gdzie mało było woyska popełniali naywiksze bezprawia, starając się tym sposobem ochłonąć w zaiadłości z powodu poniesioney klęski w Manszestrze. Iak na nieszczęście był tam znaczny skład broni i przeszło tysiąc ładunków kartaczowych; z tem wszystkiem i ta mała ilość żołnierzy wsparta przez mieszczan, okazał tyle odwagi, że pospólstwo odstąpiło od przedsięwzięcia zabrania tych zasobów broni. Woysko korzystało z tey nieśmiałości pospólstwa, uderzyło nań, i poymało kilku nayniespokoynieyszych. Tymczasem zabiegła noc, na wszystkich wzgorzach okolicy żarzył się ogień, iako znak Nieukonten-

towanych. Skoro te znaki postrzegł Lud będący w mieście, potłukł lampy oświecaiące miasto gazem, światło pogasił, i pod zasłoną ciemności ponowił bezprawia swoie z podwoioną wściekłością; ale i tu z nieodmienną odwagą dali odpor woysko i żołnierze policyi. Ośm czyli dziewięciu mieszczan chwyciło się do pałaszów, i do koni, i wiele dokazało, gdyż spokoyność przywrócona była iuż że świtaniem, a ile dotąd wiadomo, z żadney strony nikt nie zginął. Nie bez trwogi spodziewaią się usłyszeć o podobnych scenach w okolicach Manszestru, zwłaszcza, że cała siła zbroyna i naywiększa część gwardyi mieyskiey ściągnęła się do Manszestru. Asthon i Middelton są w rękach buntowników, i obawiać się przychodzi, aby porozpraszane w całey okolicy kupy nie złączyły się i nie chciały uczynić kroku do uwolnienia Hunta. W Manszestrze obawiaią się naymocniey aby koczuiący na około Reformatorowie nierobili iakich planów, zwłaszcza, że nie zdaią się mieć tyle głowy, aby się chwycić mogli Reformy nadewszystko dla nich potrzebney i pożyteczney, Reformy, względem siebie samych. — Magistrat Manszesterski przybić kazał odezwę, w którey zabrania wszelkie ćwiczenia się w broni, grożąc surowem ukaraniem przestępców."

Dnia 18. Sierpnia zaszły były także niepokoie w Coventry, ponieważ Właściciele fabryk zniżyć chcieli robotnikom płacę. Magistrat wydał z tego powodu odezwę zabraniaiącą wszelkie kupienie się robotników. W samym nawet Londynie znaleziono w nocy z d. 18go na 19ty w wielu mieyscach mianowicie na domie Lorda Sidmoutha poprzylepiane kartki z napisem: „Do broni! Zemsta za mordy w Manszestrze!"

W nocy z d. 19go na 20ty znaleziono w Londynie następuiącą kartę przybitą:

„Rzeź w Manszestrze ze strony iazdy mieyskiey i Zwierzchności popełniona"

„W Sobotę d. 21go b. m. odprawione „będzie publiczne Zgromadzenie w oberzy pod „Koroną i Kotwicą celem obiawienia zdania „Publiczności Angielskiey o świeżych postęp„kach iazdy mieyskiey i Zwierzchności co w „Manszestrze rozproszyły Zgromadzenie za„wiązane celem uskutecznia Reformy."

„T. J. Wooler, drukarz
76. ulica Fleet-Street."

Owey nocy byli w niemałym strachu mieszkańcy Londynu. W wielu domach wszczęła się wrzawa wybuchłego pożaru, iakoż w samey istocie zgorzało kilka domów na ulicy St. Mary-Axe i w Old-Change.

Według wiadomości zaszłych z Calais (w Dzienniku: Journal de Paris) obawiaią się niezmiernie w Londynie, że d. 23go nastąpić maią znowu niepokoie tak w Stolicy iako i mieyscach pobliskich.

Naynowsze atoli doniesienia z Manszestru (umieszczone w Londynskim Kuryerze z d. 20. Sierpnia) brzmią następnie: „Wiadomości odebrane dziś rano z Manszestru i okolicy, są w porównaniu z dawnieyszemi bardzo zaspokaiące. Wystawiaią nam to miasto w zupełney spokoyności, a co większa, zapewniaią, że nie ma nawet podobieństwa do nowych niepokoiów. Spodziewamy się utrwalenia spokoyności, i że Angliia wsparta na swoiey wielkości, uwolniwszy Narody Europeyskie od hołdowania naukom rewolucyynym, nie będzie dłużey ofiarą zdrayców domowych, którzyby owe polityczne i cywilne instytucyie, będące przedmiotem zazdrości i podziwienia Swiata, chcieli poświęcić na ołtarzu własnych i niegodziwych namiętności swoich."

Wyspa S. Heleny.

Listy nadeszłe z wyspy S. Heleny datowane są d. 29. Maia; donoszą wyraźnie, że o Bonaparcie nie wiedzą tam nic więcey, prócz, że się ieszcze na tey wyspie znayduie. Z Europy nie mogą się dowiedzieć niczego, ponieważ wszystkie gazety nadchodzące zabiera Gubernator, i przeczytawszy pali. Tylko zaufanym osobom udziela niektórych gazet dobrze zapieczętowanych, i zaraz po odczytaniu odbiera. Jenerał-Adjutant Read chciał niedawno sprawić rozrywkę Pani Lowe, Gubernatora małżonce, przedstawieniem bitwy morskiey kazawszy do tego dwóm okrętom woiennym strzelać do siebie. Wprawiło to całe miasto w poruszenie; mniemano, że Amerykanie przybyli na uwolnienie Bonapartego; Lud biegł na mieysce słyszanego huku; Adjutanci i straże rozleciały się na wszystkie strony. Admirał Pamplin, nie będący o tem uprzedzony, zalecił eskadrze, aby na przyszłość, podobnych zabawek nie ważyła się robić bez iego wiedzy. Gazeta Londynska Morning-Chronicle przydaie uwagę, że trudno iest wytłómaczyć sobie, iak mogło przyyść do tego, przy tak surowey karności woyskowey, utrzymywaney na tey wyspie.

Szwecyia i Norwegiia.

Przy Poselstwie Szwedzkiem w Kopenhadze zaszły niespodziane odmiany. Jenerał

Hrabia Tawast dostał pozwolenie (urlop) na czas nieograniczony; powróci do Sztokolmu i wątpią, aby znowu kiedy obiął ten Urząd. Sekretarz Poselstwa P. Kantzow zrzekł się zaraz potem urzędu sprawowania interessów przy tym Dworze, i prosił o pozwolenie wyiechania na czas nieiaki za granicę, na co także Król Jmć zezwolił i dał mu urlop na cały rok począwszy od d. 1. Października. Na prętce wysłać miano do Kopenhagi tylko iednego Ajenta sprawuiącego interessa (*chargé d'affaires.*)

Szwaycaryia.

Tayna Rada miasta Berna i Rzeczpospolitey Berneńskiey wygnała z Kantonu swoiego na mocy uchwały z d. 16. Sierpnia r. b. drukiem ogłoszoney, nieiakiego Stäbela prywatnego nauczyciela w Bernie, a to za sprzeczkę mianą z Ces. Rossyyskim Radcą nadwornym i Kawalerem Hamel, przeciwną ustawom policyynym. W uchwale tey obwiniaią także Stäbela o pewien artykuł nadesłany do gazety Arauskiey, uznany za grubą i z namysłem wyrządzoną obrazę Rządowi sprzyiaźnionemu z Rzeczpospolitą Szwaycarską.

Zjednoczone Niderlandy.

Dnia 15. Sierpnia po południu, uwięziono w Gandawie kilkanaście osób, między któremi byli także woyskowi różnego stopnia i z różnych Kraiów, tudzież pewien Baron Saski. Mówią że uwięzionenemi zostały, z powodu zaciągania ludzi do służby powstańców Hiszpańskich w Ameryce południowey.

Niemcy.

Na posiedzeniu z d. 12. Sierpnia, po uprzednich i wielorakich rozprawach miaṅych względem wszystkich okoliczności byłego Królestwa Westfalskiego, nastąpiła przez Zgromadzenie Związku Niemieckiego uchwała, godna w każdym względzie nazywać się pomyślną i pożądaną. Królestwo Westfalskie uznane iest iako Państwo Niemieckie, które istniało z zupełną prawnością i na mocy zasad wszelkich praw Narodów, a tem samem prawność i ważność wszelkich czynności przedsięwziętych przez Rząd Westfalski na mocy praw i Konstytucyi, nie podpada więcey żadney wątpliwości. W skutek tego wskazał Związek Niemiecki zasady, podług których utrzymane bydź maią przedaże dóbr w Elektorstwie Heskiem zdziałane przez Rząd Westfalski pod opieką prawa, niemniey zasady, podług których sprawiedliwie nastąpić ma Kaucyionaryiuszom Westfalskim zupełne wynagrodzenie, i powrócenie złożonych przez nich porękoymi. Zważaiąc te zasady, spodziewać się można prętkiego załatwienia tych okoliczności. Reklamacyie tyczące się długów Stanu i Skarbowych Królestwa Westfalskiego, odesłane są do Kommissyi w Berlinie likwiduiącey długi Westfalskie, a złożoney z Członków Państw Niemieckich, uczestnictwo w tem maiących. wyrok Związku Niemieckiego względem byłych Westfalskich Urzędników Stanu, nie wypadł tak pomyślnie, maią bydź częścią przywróceni do służby, częścią pensyionowani; wreszcie, wyrok ten poleca ich iedynie wspaniałomyślności Rządów przywróconych.

Niemiecka Gazeta powszechna donosi: „W Sommerach (w Würcburskiem) powybiiano Zydom okna. Toż samo działo się w Rimper d. 18. Sierpnia w nocy. Nawet bożnica nie było od tego wolna. Potem wpadła zgraia pospólstwa do samey bożnicy, tam porozrzucała księgi do nabożeństwa, zdarła zasłonę z szafy, w którey było przykazanie (Thora) i wyrzuciła na ulicę, połamała lichtarze, i inne popełniła haniebne bezprawia. Jeden z deputowanych przywrócić chciał porządek i wołał na straż, którey atoli znaleść nie mogli. Nazaiutrz zrobiła Zwierzchność mieyscowa wywod sprawy co do zaszłych w nocy niepokoiów i straż oddano do aresztu.... Iż więcey rozkrzewiaią się podobne, kary godne niełady, tem koniecznieyszą ukazuie się potrzeba, użycia naywiększey surowości do poskromienia pospólstwa w tey niesforności; kiedy iuż nawet nie szanowano tego, co iest nayświętszem, co iest znamionem Religii, będącey pod opieką prawa."

Gazeta powszechna Kasselska donosi z Fuldy pod d. 22. Sierpnia: Naynowsze wypadki w Würburgu i w Frankfurcie dały pochóp i tu niektórym z młodzieży, do niepokoienia przez różne swawole mieszkańców tuteyszych Religii starozakonney; tylko że Policyia nasza, znana z czynności swoiey, miała w tey mierze surowych użyć środków i przywróciła spokoy zupełny. Przy tey okoliczności przydać należy, iż żaden z obywateli miasta Fuldy kochaiący ład spokoyność nie miał do tych nieładów żadnego uczestnictwa, owszem naywiększa część ganiła naymocniey te postępki."